

A. Rejzender oprac. 2014



res  
 -220 Łopiu lubuski  
 f. lubuskie

dokument org.  
 rel. zdy. (org)

dlp

14, 1944 - 61, 1946

St. pod.

ŁOŚ Maria

zam. Chitruń (1952)

2067<sup>1</sup>/Hsk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 2067 / WSK LWP  
KOS Maria  
zam. Chitman

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓ K. 5, s. 1–10

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora ✓ K. 2, s. 1–4

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** —

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):** —

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – Inne... —

**IV. Korespondencja** —

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓**

**VI. Fotografie**

✓ 1 oryg + 1 zob. I/2

# Relacja

I/1

- Relacja wstępująca Chitruń Marii zd. Łoś napisana 8 marca 1999 r. - Łagów, podpisana  
rękopis oryg. K.3, s.1-6
- Relacja Chitruń Marii sporządzona według schematu relacji o wojennej służbie kobiet-dobowiercy w I i II Armii WP. w l. 1939-1945, podpisana z Łagowa 8 III 1999  
rękopis oryg. K.2 s.7-10



W 1939 r. nie przesłonięto ukroczyla na nasze ziemie Armia  
Radziecka, w tym czasie zaczęły się przesładowania, przesła-  
niania i wyhożki rodzin polskich w głąb Związku Radzieckiego  
W tym czasie został przesładowany mąż mojej siostry Hetomiuki -  
Limny Jan, który pracował w polskiej granatowej w m. Rómne na Wołyniu  
zginął w Katyniu. W marcu 1940 r. siostra z małymi dziećmi i inne  
kobiety z dziećmi wyhożono w zamkniętych wagonach towarowych  
w głąb Związku Radzieckiego - Kazachstan. Dom siostry upaństwowiono.  
W 1942 r. weszła ukroczyla na nasze tereny Armia niemiecka  
Ni było to tak miłkij ofensywy, ale Armia niemiecka miejscami  
dotarła do Moskwy. W czasie niemieckiej okupacji zaczęły  
się organizować bandy ukraińskie pod nazwą, banderowej,  
bulbowej i innych, którzy w bestialski sposób mordowali polaków  
palili całe wsie polskie, oblewali naftą palili zabudowania,  
jak kto nie chciał - strzelali, cisli nożami, rzysli pilami ręcznymi  
łamali kości w rękach i nogach, tak polacy konali, mali dzieci brali  
za nogi i bili o ślępy albo o ślepany, ni było komu pochować,  
Polacy przerażeni uciekali do wsiotrych miast jak Rómne i Lucek,  
Ulicami małych miast maszerowała młodzież ukraińska śpiewająca  
pięśni ukraińskie w których refrent brzmiał: śmierć łachom  
i żydom. Rodzice ratując życie zmuszeni byli pozostawić gospo-  
darstwo i przenieść się do m. Rómne - Wołyni gdzie ni było bezpieczniej  
było. Tu w m. Rómne niemy dobili obłący, łapanki i wyhożili  
ludzi na roboty do Niemiec i do obozów. Dla bezpieczeństwa rodzice  
wysłali mnie do rodziny zamieszkałej w Luceku na Wołyniu.  
Będąc w Luceku na przełomie lat 1942-43 zbliżyła się linia  
frontowa Związku Radzieckiego i Armia niemiecka cofała się.

W Łucku przepływa rzeka Styr, odmia niemiecka przekroczyła  
rzekę, czyli wycofała się za rzekę i stawiła opór, natomiast  
armia radziecka ni dotarła na przedmieście, po umocnieniu  
się ruszyła do ataku, naprzód wysunęły się kotłownie za nimi  
w trzech liniach ustawione armaty - to było pułk, działo i moe  
stawała kanonada przez trzy misieje. W czasie walk oficer radziecki  
zgłosił się zawiadzić mnie do Równego, biorąc tamtych do szpitala.  
Tam z tamymi żołnierzami przez trzy linie frontowe, straciłam  
do Równego, tu były bombardowania miasta, gdzieś mi odnalazłam  
Po dwóch dniach odnalazłam dwie bratowe z dziećmi, ponieważ  
oba bracia byli już w wojsku polskim o Związku Radzieckim.  
Znajdę język rosyjski rozpoznałam ptasz w Urzędzie Miejskim  
w m. Równu. Po paru misiejach mojej pracy otrzymałam wezwanie  
stawić się na komisję wojskową. Z tym wezwaniem udałam się  
do naczelnika Urzędu, który mi oznajmił że załatwi odroczenie  
(botonitowku). Po pewnym czasie otrzymałam otrągi wezwanie,  
naczelnik Urzędu nadał obietnicę załatwić odroczenie. Po  
paru dniach przyszli wojskowi z bagietkami na karabinach  
i doprowadzili mnie na komisję. Na komisji mi badano  
mnie, orzekli że nadaje się. Od razu z innymi dziewczynami  
zostałam zakwaterowana w dużym budynku gdzie nas  
pilnowało kilku wojsko. Podzielono nas na trzy grupy:  
sztabnej zwod - pełnił dyżury na najwyższych punktach miasta  
podając telefonicznie do sztabu gdzie padają bomby  
Druzi: fotofin wojskowy zwod - odkopywaniem gruzów po bombardo-  
waniu. Trzeci: chemiezski zwod: datunek w razie puszczenia  
gazu. W czasie bombardowania miasta w sztabie nie było nikogo,

Sztab my jechał poza miasto, a dziwaczny medalik na posterunku  
kuchniem co dają mogło stać się z nami. Była to wiosna 1944 roku,  
układkiem wyskożyłam ~~układkiem~~ przez ogrodzenie na ulicy  
aby zdobyć coś do pożywienia, ponieważ dostaliśmy raz dziennie  
potęjsz zupy były jakiejś kawałek chleba, to była racja dzienna.  
Tę ulicą przypadkowo spotkałam znajomego por. z Hojska Polskiego  
który służbowo przyjechał do Róstru, przedstawiłam swoją sytuację  
i dziwaczny. W odpowiedzi otrzymałam propozycję, może zabtać ze  
sobą do Hojska Polskiego & lub z dziwaczny, bo mi wiadomo co oni  
z wami zrobią? Za dwa dni pokutyjoni mamy czekać na togate.  
Miałam ukrytą maszynę do pisania „interwood” więc przemyślałam, ożydziłam  
i zabtałam ze sobą i staliśmy się z nią z ma togate. Jechaliśmy  
autem a potem pociągami i tak zajeżdżaliśmy do miejscowości  
Sumy w Lwoiwsku Radzieliem, gdzie zorganizowała się II Armia  
Wojska Polskiego. Por. Lerticki przekazał nas Dowództwu H. Polskiego.  
Zostaliśmy przyjęci jako ochotnicy, umundurowano, zakwaterowano  
i na wyżywienie. Ja zostałam przydzielona do sztabu II Armii H. P.  
trydziem Wyższemu Bojowemu. Treba było tobie przyzwać  
delegację oficerom, lotnikom, pisami na maszyni takim toczkazy,  
pisami, wykazy oficerów i inue. W Sumach odnalazłam swoich dwóch  
lotaki, którzy byli w innych tożnych jednostkach wojskowych. Do  
Sum dostała dziwaczna, która opowiadała że udało się jej uciec  
z transportu z dziwaczny które miało do toboły na Dabasz.  
W Sumach proponowano mi złożyć wniosek do Szkoły Oficerskiej  
w Reraniu, po przemyśleniu, zrezygnowałam. Po pewnym czasie  
był rozkaz: pakować się i durszamy samochodami ciężarowymi  
i dojeżdżaliśmy do Łyżomierza który był często bombardowany.

przez Armieje niemieckie. Pewnego bombardowania zostałam ranna odłamkami w plecy, na to ni mam dokumentów, zabrakło na to czasu, ponieważ trzeba było iść do przodu. W Łyżomierzach załadunkowaliśmy się do pociągu towarowego i ruszyliśmy na przód, o własną daliśmy nam pistolety. Jechaliśmy przez Tygocin aż dojechaliśmy do Lublina. W tym czasie linia frontowa znajdowała się w Puławach na trisł, słychać było kanonady. W Lublinie ulokowano <sup>się</sup> w budynku Uniwersyteckim. Pozwolono mi zamieszkać na kwatery prywatnej. Ja mieszkałam na ul. Okopowej 12. W 1944 r. w październiku przypisano mnie do Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr 2 w Lublinie; bojętano mi stać w tajnej kancelarii, gdzie znajdowały się osobne akta oficerów, skąd wychodziły rozkazy; pisma ścisłe tajne oraz hasła kaszatorskie; znane było hasło garnizonowe. Teren tej szkoły znajdował się przy Hlejach Ractawskich. W tym czasie duży toł odgrywał hasło „Siematura bez cise szexeta a xrobis z ciebie ofiera”. Generałem w tej szkole był gen. Półturzycki, imienia mi pamiętam, następnie był płk. Komrtyk, który podpisywał rozkazy pioma ścisłe tajne. Promocje na oficerów odbywały się co trzy miesiące. Na promocje przyjeżdżał gen. Rola-Żymitski który promował kandydatów na oficerów. Wzrost wpływ w szkoleniu miał wydział polityczno-wychowawczy. Nad całością czuwała „Informacja” to jest Urząd Bezpieczeństwa, który dawał się nie znaki, od czasu do czasu bezpodstawnie oficerowie znikali, a zwłaszcza oficerowie przedwojenni dowódcy batalionów za stosowanie w batalionach taktyki przedwojennych. W tej szkole w marcu 1945 roku dostałam awans na starszego sierżanta. Po kapitulacji nastąpiła reorganizacja w wojsku.

Po demobilizacji przez RKW. Lublin - powiat w 1946 r. zatrzymałam się w garbowie pow. Puławy, pominięciem przypadkowo odmalazłam rodzinę w okolicy garbowa to jest rodzice i siostra z rodzicami. Tu rozpościerałam pracę w nowo organizującej się gminnej spółdzielni „Samopom. Chłopska” jako księgowa. Kilkakrotnie byłam na przeszkoleniu w księgowości w Stalęzowie. Kursy księgowości zorganizował Zw. Rewizyjny Spółdzielni Okręg Lubelski, który miał swój ośrodek szkoleniowy w Stalęzowie. Tu pracowałam do 1948 r. Ze względu na bezpieczeństwo osobiste musiałam wyjechać do braci, których żony ewakuowano do Łbaszyna, bracia po zdemobilizowaniu zamieszkałi z rodzinami w Łbaszynie. Po krótkim czasie rodzice i siostry również przyjechali do Łbaszyna. Po krótkim czasie ojciec zachorował i zmarł. Stał się w 1949 roku rozpościerałam pracę w Zespole Państwowych Gospodarstw Rolnych w dubimiecku jako Śmiebodżina. Tu pracowałam jako kontyofka, pominięciem była prowadzoma księgowość przybitkowa. Tu poznałam swego męża Władysława Chitruń, który w tym Zespole PGR. pełnił funkcję agromoma. W 1952 roku wzięliśmy ślub cywilny w Śmiebodżinie a ślub kościelny w Łbaszynie. Po narodzeniu córki Barbary, musiałam przetrwać pracę zawodową i zająć się dzieckiem i domem. Najspieru mąż mój został służbowo przeniesiony do Łagowa, najpierw do Zesp. PGR. a później do Urzędu Gminy do służby rolnej, jako agromom prowadził szkolenia upraw rolnych, nasiennictwa, chemizacja rolnictwa. W 1960 r. urodził się syn Adam, natomiast w 1961 roku zmarła moja matka. Córka Barbara, po maturze studiowała i ukończyła Akademię Rolniczą w Wrocławiu. W 1976 r. wyszła za mąż, obecnie mieszka w Szczecinie i pracuje w szkolnictwie w Szczecinie. Mamy syna Bartka, który braci rok studiuje na Uniwersytecie w Szczecinie. Mamy dwie córki dwójaczki



Katarzyna i Joanna, które w tym roku kończą ósmą klasę podstawówki. Lisie pracuje w Zakładach Energetycznych w Szczecinie. Syn Adam skończył Technikum Mechaniczne w Świdwodzińcu, następnie skończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze, ożenił się i wraz z żoną Dorotą pracują w szkole w Łagowie i tam mieszkają, mają córkę Hanne i syna Marka chodzi do podstawówki. W roku 1977 mąż złamał nogę i przeszedł na rentę inwalidzką. W roku 1981 zmarł na zawał mięśnia sercowego. Po śmierci męża otrzymałam rentę wdowską. Jesienią w tym samym roku zostałam powołana na soltyza w Łagowie, tą funkcję pełniłam przez trzy kadencje do 1995 roku. Od roku 1989 należę do Zarządu Koła Związku Kombatanów RP. i byłych Hiszaniek Polk. w Łagowie. Obecnie mieszkam sama. Od czasu do czasu dzieci z wnuczkami przyjeżdżają zwłaszcza na ferie i wakacje. Na gniazdko Lisie przyjeżdża i zabiera mnie do Szczecina, a na Wielkanoc syn zabiera do Łagowa. W 1998 r. wakacje spędziłam z dziećmi i wnuczkami nad morzem. Najlepiej czuję się w domu w Łagowie, mam blisko las i jezioro, mam przyjaciół ukoło nie nudzi się. Dużo czytam, robię na drutach. Bliższej rodziny już nie mam, bracia i siostry poumiarli nieżyli, a ostatnia siostra która była wyemigracją do Kazachstanu, zmarła w maju 1998 roku, mające 92 lata, zostały dzieci: córka i syn Sylwii. Jeszcze mam żal z którego nie mogę się otrząsnąć że dziecięce i młodzieńcze strony są tak zaprzepaszczone, gdzie nie mogą pojechać, popatrzeć - mogłabym zapłacić życiem. Tym akcentem zakończyłabym opis mojej niedłotki życiowej.

Łagów, 8 marca 1999 r.

Christina Maria

I/1/7

Schemat relacji o wojennej służbie kobiet-żołnierzy  
W I i II Armii Wojska Polskiego  
w latach 1939-1945

Relację można sporządzić również w sposób opisowy uwzględniając punkty schematu ale nie rozdzielając opisu na poszczególne punkty.

I. DANE OSOBOWE

1. Nazwisko (także panięskie z datą zmiany), imiona

Chittun Maria od 15.1.1952r. z domu Łoś

2. Data i miejsce urodzenia (w przypadku wsi podać powiat)

2 kwiecień 1918r. m. Juczyn pow. Równe - Hołyn

3. Imiona rodziców, nazwisko panięskie matki, dane o ich pracy zawodowej i społecznej

Daniel i Kotelnia z domu Samieka

ptowadzili gospodarstwo rolne zohna wemiej. Juczyn gm. Juczyn pow Rowne

4. Obecny adres składającej relację, nr telefonu

tel. - 86-220 Zagóń Lub.  
woj. Lubona góra

II. DANE ŚRODOWISKOWE

1. Wykształcenie (nazwy szkół i lata ich ukończenia)

7 klas szk. podstawowej  
8 klas gimnazjum w m. Równe

2. Miejsce zamieszkania przed 1939 rokiem .

miejseowość Juczyn gm Juczyn pow. Równe - Hołyn

3. Czym zajmowała się przed 1939 rokiem (nauka , praca-jaka?)

Nauka i praca w gospodarstwie u rodziców

4. Przynależność do ZHP, PCK, PWK, ZMW, Sodalicja Mariańska

Katolicku Stowarzyszeni Słodkiziy

III. UDZIAŁ W KAMPANII WRZEŚNIOWEJ 1939 ROKU

Przydział, funkcja, służba wojskowa lub udział w obronie cywilnej, służba sanitarna

IV. DANE Z OKRESU LAT 1939-1945

Nauka, praca, udział w konspiracji (jakiej?)

I/1/8

Pracę w gospodarstwie, od 1. VI. 1944 wojsko Polskie

1. Kiedy i w jakich okolicznościach znalazła się w ZSRR? (wywiezienie, aresztowanie, ewakuacja, miejsce pobytu – charakter pracy)

Od 1. VI. 1944. Zmobilizowana przez RUK. Równie. Wołyn  
10. VI. 1944. Przydzielona do Sztabu Uzupelnien -  
Wydział Hyszkolenia Bojowego w Sumach - Zw. Radz.

2. Moja droga do wojska polskiego (mobilizacja- podać przez kogo zmobilizowana i kiedy, zaciąg ochotniczy)

Zmobilizowana przez RUK Równie 1. VI. 1944. wyjazd  
do Sum - Zw. Radz.

3. Data rozpoczęcia służby w wojsku i data zdemobilizowania

1. VI. 1944 mobilizacja do 6. III. 1946 zdemobilizowana

4. Nazwy kolejnych jednostek, w których odbywała służbę wojskową

RUK Lublin - pow.  
Sztab Uzupelnien W. P. Wydział Hyszkolenia Bojowego  
przydzielona do Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr. 2  
w Lublinie

5. Jakie wykonywała zadania i jakie zajmowała stanowiska lub funkcje w wojsku

Pracownik umysłowy - maszynistka  
Sztab Uzupelnien W. P. II-ga Armia - Oficerska Szkoła Piech. Nr. 2 Lublin  
w tajnej kancelarii

6. Jakie przeszła przeszkolenie w wojsku (szkoły, kursy, itp.)

żadne

7. W jakich bitwach brała udział (miejsce, data, odniesione rany i kontuzje, gdzie i kiedy?)

nie brałam

1/1/9

8. Stopień wojskowy w chwili demobilizacji (data ostatniego awansu)

marzec 1945 r. 37. sierżant

9. Odznaczenia bojowe, państwowe i społeczne *Żadno*

### V. ŻYCIORYS POWOJENNY

1. Dalsze kształcenie się. Warunki rodzinne. Praca zawodowa i działalność społeczna. Wpływ służby wojskowej na życie powojenne. (Jest bardzo pożądane nadsyłanie oddzielnych wspomnień przedstawiających losy wojenne i powojenne)



2. Z jakimi trudnościami życiowymi borykała się bezpośrednio po wyjściu z wojska, czy korzystała z pomocy władz państwowych czy społecznych?

*miałam propozycję pozostania przy wojsku - mi zgodziliśmy pominięciem odnalezionym rodzina znalazła się w ciężkiej sytuacji życiowej i chciałam być razem z rodziną. Po demobilizowaniu podjęłam pracę w Gminnym Spółdzielni Samopom. Chłopska w Garbnie w Stalszowie byłam przeobliczona w kierunku księgowości spółdzielni.*

3. Obecne źródło utrzymania ( emerytura, renta z ogólnego stanu zdrowia, renta inwalidy wojennego, renta rolna, renta wdowia, proszę uwzględnić grupy inwalidztwa)

*Renta rodzinna po zmarłym mężu*

4. Obecny stan zdrowia *mi jest zadowalający.*

*Po można wymagać w 80 r. życia*

5. Z jakiego rodzaju pomocy, służby zdrowia korzystała ?

I/1/10

Korzystałam z opieki lekarskiej w Ośrodku Zdrowia w Łowczowie

6. Czy była represjonowana po wojnie ( sama autorka lub jej rodzina, aresztowania, śledztwo, okoliczności, data i miejsce)

Mieszkałam w Lubelskim, podjęłam pracę w Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Garbowie pow. Puław, byłam podejrzana przez H. K., jako komunistka zakładająca kołchozy. Likwidowano jednego prezesa później otuziego, ja zdołałam.

7. Krótka charakterystyka najbliższej rodziny, jej losy wojenne, a także szczególne sytuacje życiowe rodziców, rodzeństwa, męża, dzieci – ich wykształcenie, zawody, zajmowane stanowiska.

W 1940 r. najstarsza siostra z dwojgiem dziećmi: córka lat 6, syn lat 4 zostali wywiezieni z Rumunów do Kazachstanu - w 1939 roku mąż siostry został aresztowany - zginął w Katyniu. Rodzice moi wraz z młodszą siostrą, moją kuzynką byli do śmierci, dzięki kolejarzom którzy nasypali piasek do osi koł w wagonach z łomami musieli wysiść na stacji w Kuroniu, bo groziło pozatamowanie wagonów, do przełamania mi odeszło, bo wszyscy, uciekli i się ukryli, bo kolejarze powiedzieli ludziom o lokacji ich wiozła, w innym czasie trzecia siostra z rodziną wywieziono do białego koła Dachau. Ta siostra mi wróciła do kraju, po wyzwoleniu wyjechała do USA. Rodziców wraz z siostrą przypadkowo odnalazłam w okolicach Puław. W 1947 roku wróciła z Kazachstanu najstarsza siostra z dziećmi które stało mówili po polsku i wszyscy spotkaliśmy się

Pożądane załączenie : się w Garbowie koło Lublina, następnie wyjechaliśmy do Łbaszynie

- dokumentów, wspomnień i fotografii dotyczących okresów przedwojennego, kampanii wrześniowej oraz okresu wojennego
- wykazu książek i artykułów, w których wzmiankuje się o służbie wojskowej autorki relacji i o jej formacji
- bardzo prosimy o podawanie , na nadsyłanych fotografiach, daty, nazwy jednostki, miejsca oraz w miarę możliwości imion i nazwisk osób tam uwiecznionych.

Czytelny podpis

Christina Sierma

Data Łowczowa 8.11.1999 r.

I/2 Dokumenty sensu stricto dot. osoby relatora

Przepustka z fotografią sierż. Łoś Marek  
z datą 10 XII 1944r ważna do dnia 28 II 1945,  
przedłużona do 30 VIII 1945r.

Wojsko Polskie Frontowe Szkoła Oficerska, pieczęć  
podpis komendanta Koszar

oryginał, k. 2 s. 1-4









Dla Sierż. Los  
Maria



POLSKIE  
Komendant koszar:  
Władysław Pich...  
dnia 11 XII 194 4 r.  
Poz. Szkoł

Ważność  
do dnia 28 lutego 1945 r.

Przedłożono do dn. 30 sierpnia 1945 r.

Komendant koszar:  
Władysław Pich...





T. 2967/16SK

LHP

ŁOŚ Maria

zam. Chitruń (1952)

v

Wypisy ze źródeł  
nazwiskare karty informacyjne

1

T. 1292/LK

ZSRR-LWP

KAŁDUS Władysława  
z d. Lewko

Zródka informacji:

Ankieta personalna  
Karta informacyjna  
korespondencja

Złożono:

Archiwum Pomorska A.K.  
87-100 Toruń ul. W. Garbary 2.

I. Aról./98  
13/7

T. 1292/451

ZSRR-LWP

KARŁDUS Władysława

Zródło informacji:

Praca zbiorowa pod red. E. Syzdek  
Piaterówki - Wyd. Ossolineum 1988r.  
Wrocław . str. 233.

I. Król. / 98

13/7

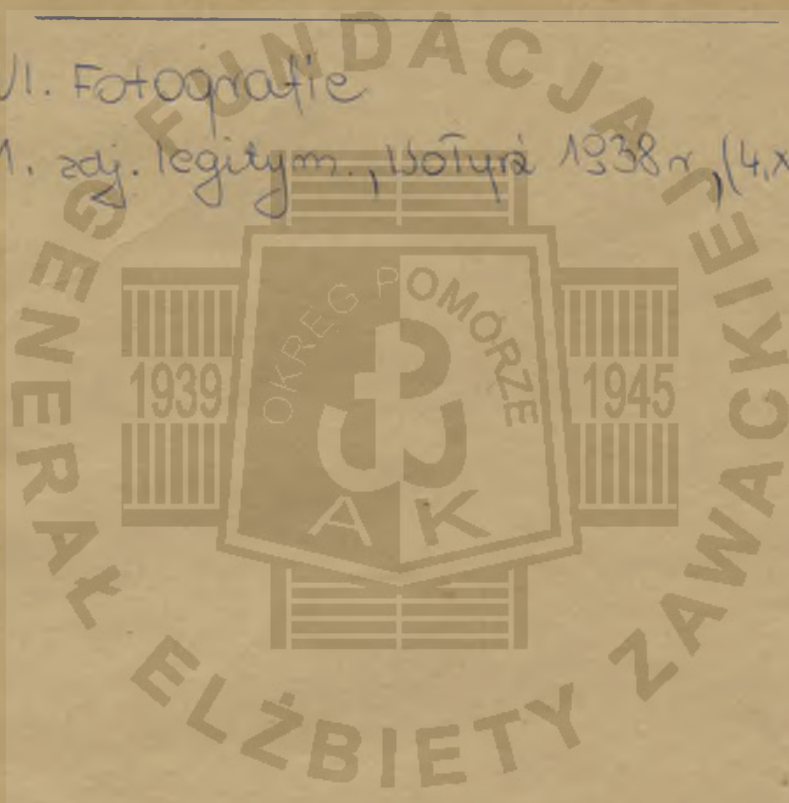
T. 2067/WSK

LWP

ŁOS' Maria  
zam. Głitmuż

VI. Fotografie

1. zdj. legitym., Isotyrá 1938 r., (4, x 5, 5) <sup>orig.</sup> Set. 1



1. WSK - Jeczki osobowe

2. T. 2067/WSK

3. oryg., 4x5,5

4.

5. Łoś Maria  
zam. Chitmurz

6. Wołyń - 1938 r.

7. brak

8. Uwagi: Opis ma odwrocie fot;

Maria Łoś  
zam. Chitmurz

Wołyń 1938 r.











1/2 lat

24/3

Chitrus / Maria z d. Łas  
wr ~~2~~ 2 IV 1918 w Tuczyń  
Wotyni





Łoś Maria